



# BIULETYN



KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

R. XII: 2014

Nr 13 A (388 A)

Data odczytu: 23.04.2014 r.

Data wydania: 23.04.2014 r.

=====

948. spotkanie

**Edward Wiśniewski**

## **Opis obszaru pod przyszły kościół p. w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu**

W 1938 r. mieszkałem z rodziną w budynku przy ul. Marsz. F. Focha nr 1. Z okien mieszkania był doskonały widok na naroże ulic Piłsudskiego i Pierackiego (obecnie W. Rapackiego) i obszar kościelny, gdzie miał być pobudowany nowy kościół, przeniesiony z ul. Moniuszki, tj. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W 1938 r. od ul. Rapackiego – około 20 m od naroża postawiono Krzyż Misyjny z klęcznikiem, wokół którego było mnóstwo kwiatów. W środku placu był domek z czerwonej cegły, ze spadzistym dachem, zamieszkały przez rodzinę p. Kabatek. Za domem był warsztat kamieniarski znanego kamieniarza – rzeźbiarza p. Kostuchowskiego, zamieszkałego przy ul. Młyńskiej.

W 1939 r. przygotowywano teren pod budowę kościoła, ale kampania wrześniowa 1939 i zajęcie Grudziądza dnia 4 IX 1939 r. zniweczyło ten plan.

Z tego okresu przypominają mi się dwa wydarzenia.

### **I wydarzenie – usunięcie Krzyża Misyjnego.**

W pierwszych dniach września 1939 r. kilku więźniów pod eskortą Selbstschutzu – to jest organizacji nazistowskiej składającej się z miejscowych Niemców przepiłowało krzyż na mniejsze kawałki. Krucyfiks ceramiczny roztrzaskał się o chodnik. Pozostałości dolnej części krzyża nie można było wydobyć, mimo usilnych starań. Dopiero przy pomocy samochodu ciężarowego wyciągnięto resztę podstawy. Wtedy to pokazała się woda gruntowa. Pobliscy mieszkańcy zaczęli czerpać ją na pamiętkę. Członkowie Selbstschutzu rozganiali ludzi, twierdząc, że to pękła rura, ale tam żadnej rury nie było. Po chwili nadjechał samochód ciężarowy z gazowni z żużlem i zasypano wykop.

## II wydarzenie – aresztowanie ks. proboszcza Ludwika Gasińskiego.

Pierwsze dwa miesiące okupacji to koszmar dla Polaków. W tym czasie nastąpiły aresztowania i zsyłki do obozów koncentracyjnych (Stutthof) jak i miejsc kaźni jak Księżę Góry, Mniszek pow. Świecie czy Klamry pow. Chełmno.

Pewnego dnia w październiku 1939 r. przyprowadzono do naszego sklepu piekarniczego około godz. 18<sup>00</sup> ks. Ludwika Gasińskiego pod eskortą Selbstschutzu, oczekując na samochód ciężarowy. Wikarzy, ks. Bielecki i ks. Czaplewski po mszy św. wieczornej powiadomieni przez ludność przyszedli się pożegnać z proboszczem. Wkrótce zajechał samochód ciężarowy z plandeką, załadowano więźniów i wyjechano z nimi w nieznane.

Ojcu pozwolono piec pieczywo do wyczerpania zapasów, aby zachować ciągłość spożycia dla mieszkańców. Warsztat piekarniczy znajdował się w piwnicy. Mieszkaliśmy jeszcze kilka miesięcy, ale w 1941 r. zostaliśmy przesiedleni na ul. Legionów 13 a, do oficyny, gdyż Polacy nie powinni mieszkać przy głównych ulicach.

Wracając do omówienia terenu kościelnego, Niemcy postawili dwa baraki, do których przeniesiono niektóre oddziały Urzędu Miejskiego, jak np. meldowanie, rozdział kartek żywnościowych itp. W czasie działań wojennych na wiosnę 1945 r. baraki te zostały zburzone. Po wyzwoleniu Wojsko Radzieckie na narożu tych ulic zrobiło prowizoryczne składowisko amunicji. Pewnego dnia (kwiecień 1945 r.) dwaj ministranci mieszkający przy ul. PCK (dawn. Książęcej) chcąc sobie skrócić drogę, zaczęli o niewypał. Nastąpił silny wybuch, tak, że powypadały resztki szyb z okien. Ich ciała rozerwało. Po pewnym czasie zniwelowano teren i powstały planty z ławkami. Po 1976 r. pobudowano stację benzynową Statoil, która istnieje do dnia dzisiejszego.

(L.B.S.)

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.